



OGRÓD W MALWY MALOWANY





O G R O D
W MALWY
MALOWANY



Katalog powstał dzięki uprzejmości mieszkańców gminy Dobrzyniewo Duże.
Gościliśmy w ogrodach i przedogródkach:

Krystyny Adamskiej (Gniła)
Marzanny Adamskiej (Kościółce)
Wandy Adamskiej (Gniła)
Zofii Adamskiej (Pogorzałki)
Bernardy Cylwik (Obrubniki)
Aleksandry Goraszewskiej (Fasty)
Grażyny Kopczewskiej (Letniki)
Haliny Matysiewicz (Pogorzałki)
Reginy Radziszewskiej (Letniki)
Anny Rakieć (Gniła)
Beaty Rytel (Nowe Aleksandrowo)



6	WSTĘP	Iwia paszcza	21
10	OGRÓD PEŁEN KWIATÓW	łubin trwały	22
11	aksamitka	mak polny	22
11	astry jesienne – marcinki	malwa ogrodowa	23
12	bodziszek	nagietek lekarski	23
12	chaber górski	naparstnica purpurowa	24
13	cynie	nasturcja większa	24
13	czarnuszka	niezapominajka leśna	25
14	dalia	ogórecznik lekarski	25
14	dziewanna wielokwiatowa	orlik	25
15	fiolatek trójbarwny	piwonia	26
15	firletka chalcedońska	pysznogłówka dwoista	27
16	floks wiechowaty	rudbekia naga	27
16	goździk brodaty	trojeść kropkowana	27
17	jasturn właściwy	WYWIADY	28
17	jaśminowiec wonny	rozmowa z Anną Rakieć	29
18	jeżówka	rozmowa z Wandą Adamską	31
18	kocanka ogrodowa	rozmowa z Haliną Matysiewicz	32
19	kosaciec bródkowy	rozmowa z Bernardą Cylwik	34
19	kosmosy	rozmowa z Aleksandrą Goraszewską	36
20	lilak pospolity (bez)	rozmowa z Beatą Rytel	38
20	lilia tygrysia (smilonos)	rozmowa z Marzanną Adamską	40
21	liliowiec ogrodowy	rozmowa z Krystyną Adamską	42



Typowy przedogródek w Muzeum Rolnictwa im. ks. Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu



wstęp
ogród w malwy malowany

Szukałem tego w Paryżu,
szukałem w Berlinie i Rzymie,
a to za oknem było i miało polskie imię.
Myślałem, że to potęga świat nowy, nowe dzieje.
A to ogródek wiejski, co się kwiatami śmieje.
A to groszek pachnący, georginie i malwy
wymalowane słońcem w proste włościańskie barwy.

[Julian Tuwim, Cel]

Przyjęło się twierdzić, że ogródki ozdobne pojawiły się na polskiej wsi na przełomie XVII i XVIII stulecia. Warto w tym miejscu podkreślić, że osiemnastowieczny ogródek ozdobny nie tracił swej funkcji użytkowej. Było to pomieszanie różnego rodzaju roślinności ozdobnej, warzyw i ziół. Natomiast rolę czysto estetyczną pełnił przedogródek, nazywany też ogródkiem przyokiennym. Był to zazwyczaj dość wąski pas ziemi pomiędzy domem a drogą. Wydawałoby się, że w zasadzie rzecz mało istotna, a jednak pieczołowicie zadbana i pielęgnowana (wymagająca zaangażowania i czasu). Dlaczego? Zwykło się sądzić, iż ogródek ten jest wizytówką panien zamieszkujących dane gospodarstwo. Na podstawie jego wyglądu można było wnioskować, czy są one pracowite i zaradne. Ogródek przyokienny to zestawienie popularnej, wręcz pospolitej roślinności ozdobnej, która na przełomie wieków „wędrowała” z pól i lasów wprost pod domostwa wieśniacze. W taki sposób pojawiły się w nim: wrotycz, szalwia polna, kocanki i goździki. Oczywiście im bardziej kolorowe i pachnące były to kwiaty, tym lepiej. Przedogródek, choć niewielki, a niewątpliwie bardzo urokliwy, zadbany, komponujący się z otoczeniem, dobrze świadczył o całym gospodarstwie.

Ogrody na wsi przez bardzo długi czas miały wyłącznie funkcję użytkową, z pominięciem walorów estetycznych, co nie znaczy, że nie były ładne. Spotykano w nich wiele roślin kwitnących (choćaby szalwie – u kogo szalwia w ogrodzie, tego

śmierć nie ubodzie), lecz sadzono je wyłącznie ze względów prozdrowotnych. To że ogródek na wsi może być ozdobą domostwa, okazało się przede wszystkim wtedy, gdy w kwiatkach zaczęły „tonać” dworki zamożnego ziemiaństwa. Pojawiły się obficie kwitnące klomby i bujne krzewy ozdobne. Wszystko to potęgowało wrażenie obfitości i wzbudzało zazdrość, a że przyjęło się (do dnia dzisiejszego), iż „kradzioną” sadzonka najlepiej rośnie, to pojawiały się od czasu do czasu takie „kolorowe kwiatki” w zagrodach wieśniaczych. Wiele roślin niemalże wprost spod magnackich rezydencji trafiało pod wiejskie chaty.

W ogrodach na wsi znajdowały się różne rośliny. Przede wszystkim byliny, takie jak: wszędobyłskie marcinki – czyli różnokolorowe astry, czerwone firletki – nazywane na wsi kogutkami, piękne, smukłe malwy o bogatej gamie kolorów – od bielej przez żółty, różne odcienie różu, czerwieni, po ciemne bordo, niemalże w czarnej tonacji. Równie wysokie ostróżki, które w swej kolorystyce – od jasnoblękitnych po ciemnogrnatowe – pięknie przeżyły się na tle wiejskich ścian. Kwitnące białe złocienie, o których już ks. Krzysztof Kluk pisał, że *rosną w ogródkach wieśniaczych*. Żółte rudbekie, floksy – nazywane też płomykami – kwitły w kolorach: od bieli po róż, przez pomarańcz, czerwień i fiolet. U niektórych znajdowały się również piękne, pierzaste piwonie – białe, żółte oraz ciemno- i jasnoróżowe. Bardzo ważną częścią przydomowych ogródków były rośliny aromatyczne – malutka niebiesko-błękitna maciejka i biała rezeda, której woń każdego wieczoru umilała czas domownikom. Sadzono też krzewy jaśminu oraz wszędobyłskie lilaki, czyli „bzy pachnące” – białe i fioletowe. Nie ma chyba piękniejszego widoku niż nasturcja przeplatająca się przez wiejskie płoty, nie dość że ładna, to i smaczna – lekko pikantna „kwiecista rzodkiewka”. Wierną kompanką nasturcji jest złota kula – rudbekia naga, o której mówi się nawet żartobliwie, że „podpie-
ra wiejskie płoty”. Ogródek przydomowy często w sposób płynny przenikał w dalszą przestrzeń ogrodu i łączył się z rozrzuconymi w nim grządkami warzywnymi. Nazywany był ozdobnym, ale nie wykluczało to jego funkcji użytkowej. Uprawiano w nim większe ilości ziół niż ma to miejsce teraz. Najczęściej były tam: szalwia, melisa, lubczyk, rumianek, mięta i piołun. Powszechnie używany był bluszczyk kurdybanek (namiastka



Przedogródek Reginy
Radziszewskiej w Letnikach





Przedogródek Krystyny
Adamskiej w Gnińnej



majeranku), rozrastający się pomiędzy płotami. Przy płotach panoszyła się też pokrzywa (w części mniej reprezentacyjnej), której – rzecz jasna – nikt tam nie sadił, ale każdy doceniał jej prozdrowotne właściwości. Osoby cierpiące na reumatyzm smagały bolące miejsca witkami z pokrzywy, co przynosiło ogromną ulgę. Kobiety na wsi robiły z pokrzywy płukanki do włosów, by je wzmocnić i nadać im połysku. Wiosenną młodą pokrzywę chętnie wykorzystywano kulinarnie, chociażby pod postacią popularnej zupy. Skarmiano nią także kury i świnię. Warzywa, takie jak: buraki, pietruszka, koper, marchew czy kapusta, też znajdowały swoje miejsce w przydo-

mowych ogrodach, choć większa część tych upraw rosła w warzywnikach na polach. Pomidory – początkowo nie jadane z obawy przed tym, że są trujące – później stały się nieodłącznym elementem przydomowego ogrodu i prawdziwym rarytasem na wiejskim stole. Do ogrodu zapraszano również drzewa dające przyjemny cień w lecie i osłaniające od zimowych wiatrów. Bywały tam lipy – chętnie sadzone ze względu na wspaniałość pożytku pszczelego i herbatki napotne z kwiatów – ale także drzewa owocowe: grusze, jabłonie czy wiśnie. Często wśród owocowych drzewek stało kilka uli, tak by dodatkowym „darem ogrodu” był pyszny miód z kwitnących w nim roślin.

Czy tradycyjne ogródki i przedogródki w dzisiejszych czasach mają jeszcze jakiegokolwiek szanse przetrwania? Większość z nas chce otaczać się przestrzenią łatwą w pielęgnacji i modną. Dominują proste formy zarówno architektoniczne, jak i roślinne. Stare byliny i rośliny jednoroczne wypierane są przez rachityczne iglaki i gładko wygolone trawniki. W ogrodach pojawiają się instalacje z kamienia i drewna, niekoniecznie „najwyższych artystycznych lotów”. Obserwuje się ewolucję tradycyjnego charakteru dawnych założeń ogrodowych. Mogłoby się wydawać, iż zmiany to nic złego, bo każdy przecież ma prawo do poszukiwań swojego stylu, przestrzeni najbardziej mu odpowiadającej. Ale fakt, że zupełnie zetraca się pierwotne formy, tracąc przy tym całkowicie tożsamość miejsc, w których żyjemy, to jednak nic dobrego. Dzisiaj zarówno ogródki, jak i przedogródki w swojej tradycyjnej formie są wielką rzadkością. Ale czy tak musi być?

Na naszych oczach zachodzą ogromne zmiany klimatyczne. Jeszcze kilka lat temu niewyobrażalnym, a dzisiaj już całkiem realnym, jest fakt, że w za-

straszającym tempie topnieją lodowce, znikają stare lasy (nie tylko w Europie), masowo giną zwierzęta. Czy my jako mieszkańcy malutkich gmin możemy jakoś temu przeciwdziałać? Wszyscy słyszeli o segregacji śmieci (mamy nadzieję, że każdy to robi), wiele mówi się o wymianie starych pieców na nowe – emitujących mniej szkodliwych pyłów do atmosfery. Wszystko to są działania godne pochwały. Wymagają one jednak od nas dużego zaangażowania. A może da się jednak zrobić coś dobrego dla środowiska, robiąc mniej albo nawet nic...? Przewrotnie rzecz biorąc, tak.

Zostawmy babcine ogródki w spokoju, pozwólmy im po prostu „być”. Niech rozrastające byliny panoszą się wszędzie. Niech ptaki mają schronienie w krzewie bzu, a owady pożytek z nektaru i pyłku kwitnących w nim kwiatów. Ogród, który „nie składa się” z kostki brukowej – żyje. Niezabetonowane ścieżki, grządki, rośliny, kwietna łąka – zamiast krótko ostrzyżonego trawnika – wszystko to pochłania i magazynuje wodę, tak potrzebną w coraz dłuższych okresach suszy. Mikroklimat takiego miejsca, nawet małego, jest przyjemny i przyjazny człowiekowi. Drzewa i krzewy produkują tlen. Owszem, nie każdy ma taki ogródek po babci, ale każdy może wypracować w sobie świadomość tego, że jego malutki kawałek ziemi ma znaczenie dla życia setek istot, które go zamieszkują. Ich los jest w naszych rękach. Pamiętajmy też, że życie na Ziemi zależy od nich i od tego jak bogate i zróżnicowane są ekosystemy. Może nie zaszkodziłoby, żeby w rzadko odwiedzanym zakamarku ogrodu pojawiła się gromadka patyków i liści, w której zamieszkają jeże – zwierzęta ograniczające ilość ślimaków i gryzoni. Stare dziuplaste drzewo to dom dla sikorek, które od wiosny ograniczają inwazje owadów na nasze grządki. To naturalny sposób ochrony upraw i domu. Dajemy schronienie – otrzymujemy coś w zamian. Ze starych kawałków drewna możemy wykonać budkę dla ptaków, wpisując się tym samym w popularny nurt recyklingu, czyli dawania rzeczom drugiego życia. Ptaki podziękują nam śpiewem, a i komarów pewnie będzie mniej.

Może pozwólmy sobie na luksus bycia kimś dobrym, kimś kto pomaga. Pomaga, nawet nie robiąc nic wielkiego. Zostawmy ogródek babci w spokoju. Niech „trwa”. On daje schronienie, cieszy oko sielankowym widokiem i przypomina o ludziach, którzy kiedyś na tej ziemi żyli i pracowali.



Przedogródek Grażyny Kopczewskiej
w Letnikach





Ogród
pełen
kwiatów



AKSAMITKA [*Tagetes* sp.]

Rodzaj obejmuje około 80 gatunków. W Polsce powszechnie uprawia się: aksamitkę wyniosłą, aksamitkę rozpierzchlą i aksamitkę wąskolistną w wielu odmianach hodowlanych. Są to rośliny jednoroczne uprawiane z rozsady przygotowywanej wczesną wiosną w inspektach i szklarniach. Na miejsce stałe sadi się w drugiej połowie maja. Kwitną od maja aż do przymrozków. Jest to roślina światłolubna. Dobrze rośnie na ekspozycjach południowych i zachodnich. Jest łatwa w uprawie. Najlepiej rośnie na glebach żyznych i przepuszczalnych. Podlewanie

– umiarkowane. Aksamitki można wykorzystywać jako rośliny odstraszające szkodniki glebowe, sadząc je między roślinami uprawnymi. Poza tym ziele aksamitki znalazło zastosowanie w leczeniu chorób układu oddechowego i pokarmowego, działa napotnie.



ASTRY JESIENNE — MARCINKI

Do tej grupy zalicza się kilka gatunków astrów wieloletnich w licznych odmianach od 20 cm do 1,8 m wysokości. Marcinki zakwitają w połowie sierpnia i kwitną aż do listopada. Mają umiarkowane wymagania glebowe i potrzebują stanowiska słonecznego. Rozmnażane są przez podział starych roślin. Nadają się do obsadzania rabat i na kwiat cięty. Marcinki są źródłem późnego pożytku nektarowego i pyłkowego dla wielu owadów.





BODZISZEK [Geranium sp.]

Rodzaj obejmuje kilkaset gatunków roślin, z czego w Europie występuje około 40. Są to rośliny jednoroczne, byliny, a nawet krzewy. Znajdują zastosowanie jako rośliny ozdobne, jadalne i lecznicze. Bodziszek są dość ekspansywne, doskonale sprawdzają się na dużych powierzchniach. Wyższe gatunki ładnie prezentują się na rabatach. Niższe wykorzystuje się jako rośliny okrywowe, zastępując nimi trawniki. Dobrze rosną pod koronami drzew i krzewów. Można je wprowadzać na łąki kwietne i do ogrodów skalnych. Rozmnażanie przeprowadza się przez podział starych kęp. Robimy to wczesną wiosną – wykopujemy karpę rośliny z ziemi, dzielimy ją i ponownie sadzimy w wybranych miejscach, dobrze podlewając. Większość bodziszek zapylana jest przez owady. Bodziszek są bardzo trwałe i łatwe w pielęgnacji. Dobrze rosną na przeciętnych, niezbyt ciężkich glebach, zarówno w miejscach nasłonecznionych, jak i półcienistych. Zwykle bez problemu znoszą suszę. Kwitną latem – od czerwca do pierwszej połowy września. Zwracajmy uwagę na to, żeby nie sadzić bodziszek w mokrych miejscach – to jedyna gleba której nie lubią.



CHABER GÓRSKI

[*Centaurea montana* L.]

Bylina dorastająca do 70 cm wysokości. Roślina ma małe wymagania glebowe, lubi podłoże przepuszczalne o obojętnym odczynie. Preferuje stanowiska półcieniste. Chabry górskie sadi się na ciepłych, lecz lekko ocienionych stanowiskach. Roślina charakteryzuje się podziemnymi i pełzającymi rozłogami. Rozmnażany jest z siewu lub przez podział starszych osobników. Najlepiej prezentuje się na rabatach posadzony w grupach po kilka roślin i w ogrodach skalnych. Najbardziej charakterystyczną i ozdobną częścią chabra górskiego są jego kwiaty, które zebrane są w pojedyncze koszyczki i mogą dorastać do około 6–8 cm średnicy. Doskonale komponują się one w ogrody naturalistyczne, gdzie dodatkowo przyciągną pszczoły i inne owady, które zapylą nasz ogród. Nadaje się też do bukietów. Kwitnie od maja do lipca, dostarczając owadom dużo nektaru i pyłku.





CYNIE — JAKOBINKA [Zinnia L.]

Cynie to rośliny bardzo wymagające i delikatne. Preferują żyzną, próchniczą, wilgotną i ciepłą glebę, zasobną w składniki pokarmowe. Nie tolerują też suszy, dlatego w okresach bezdeszczowych należy je systematycznie podlewać. Uprawę cynii zaczynamy, wysiewając w marcu nasiona do skrzynek i umieszczając je w ciepłym inspekcie lub na parapecie okiennym. Rozsadę na miejsca stałe możemy wysadzać dopiero po 20 maja, gdyż rośliny są bardzo

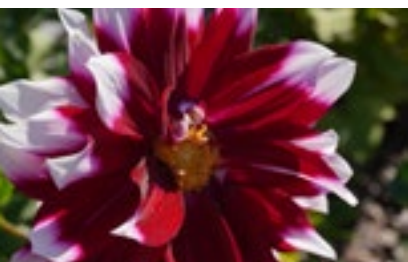
wrażliwe na przymrozki. W zależności od odmiany, rozstaw między roślinami powinien wynosić ok. 15–20 cm dla odmian niskich i 25–35 cm dla odmian wysokich. Możemy uprawiać cynię z siewu nasion wprost do gruntu w pierwszej połowie maja, z tym że rośliny zakwitną znacznie później (lipiec–sierpień) niż uprawiane z rozsady, a ich kwiaty nie będą tak okazałe. Wyższe odmiany cynii (60–100 cm) to idealne rośliny na kwiat cięty, gdyż nie tylko są bardzo dekoracyjne, ale też trwałe (w wodzie zachowują świeżość nawet do dwóch tygodni). Należy jedynie pamiętać, aby do wazonu ścinać kwiaty w pełni rozwinięte, gdyż wstawione do wody w pąkach nie rozwiną się, tylko żółkną i zwiędną. Trwałość cynii przedłużymy, zanurzając ich pędy w wodzie płytko i usuwając z nich dolne liście (pędy umieszczone głęboko w wodzie będą szybko gniły).



CZARNUSZKA (CZARNY KMINEK, PIEPRZ UBOGICH) [Nigella sp.]

W Polsce uprawia się najczęściej dwa gatunki: czarnuszkę siewną i czarnuszkę damasceńską. Oba mają podobne wymagania i zastosowanie. Czarnuszka jest rośliną jednoroczną dorastającą do 40 cm wysokości. Lubi gleby lekkie, próchnicze i ciepłe jasne stanowiska. Kwitnie od maja do września, dostarczając pszczołom cennego pożytku nektarowo pyłkowego. Liście i nasiona czarnuszki mogą być używane jako przyprawa do pieczywa, tłustych dań i kiszonej kapusty. Rośliny z owocami wykorzystywane są do suchych bukietów, a z nasion tłoczy się olej wykorzystywany w ziołolecznictwie i produkcji słodczy.





DALIA (D. ZMIENNA, GEORGINIA)

[*Dahlia x cultorum Thorsrud.*]

Bylina dorastająca do 2 m w zależności od odmiany. Jest mieszańcem kilku gatunków dzikich dali pochodzących z Ameryki Środkowej. Roślina nie zimuje w gruncie i wymaga corocznego wykopywania na zimę. Bulwy przechowywane są zabezpieczone przed wysychaniem w chłodnej piwnicy. Roślina wymaga stanowiska słonecznego i gleby zasobnej w składniki pokarmowe. Rozmnażana jest przez podział starych karp, z siewu nasion lub przez sadzonkowanie pędów. W czasie kwitnienia wykazuje zwiększone zapotrzebowanie na wodę, dlatego czasem wymaga obfitego podlewania. Kwitnie od lipca do października. Odmiany o pojedynczych kwiatach dostarczają owadom nektaru i pyłku. Dalia można uprawiać na kwiat cięty oraz do osadzania rabat, obrzeży i grup kwiatowych.



DZIEWANNA WIELOKWIATOWA

[*Verbascum densiflorum Bertol*]

Roślina dwuletnia dorastająca do 2 m wysokości. Ze względu na wyglądające dostojnie i okazale, wyrastające na końcu długiej, prostej łodygi, charakterystyczne żółte kwiaty bywała nazywana „świecą królewską”. Dziko rośnie na glebach piaszczystych, nieużytkach i suchych łąkach. Sama uprawa dziewanny wielokwiatowej nie jest wymagająca, dobrze rośnie zarówno na żyznych glebach, jak i na twardszym, bardziej jałowym podłożu. Dziewanna lubi miejsca nasłonecznione i wilgotne, wykazuje też odporność na zmiany temperatury. Sadzona jest w ogrodach wiejskich jako roślina ozdobna i lecznicza. Rozmnażana jest z nasion. W lecznictwie wykorzystuje się kwiaty, z których robi się syropy i nalewki o działaniu wykrztuśnym. Dziewannę stosować można również w leczeniu dolegliwości ze strony układu pokarmowego. Sprawdzić się może przy nieżytach żołądka, bieguncie, kolce jelitowej. Roślina ta może być też stosowana zewnętrznie – w postaci okładów w przypadku stłuczeń, ran, oparzeń czy odleżyn, czy odczynów alergicznych. Dziewanna wykazuje ponadto działanie rozluźniające i przeciwbólowe, między innymi uśmierza ból związany z chorobami reumatycznymi, jednocześnie wyciszając i uspokajając. Kwitnie w lipcu i sierpniu, dostarczając pszczołom pożytku pyłkowego.



FIOŁEK TRÓJBARWNY (BRATEK)

[*Viola tricolor* L.]

Roślina jednoroczna lub dwuletnia występująca pospolicie w stanie dzikim. Dorasta do 30 cm wysokości. Jest gatunkiem wskaźnikowym gleb kwaśnych. Ze skrzyżowania tego gatunku z fiołkiem żółtym otrzymano wielkokwiatowy fiołek ogrodowy. Nasiona bratka rozsiewane są przez mrówki. Kwitnie od czerwca do września. Ziele bratka zbierane jest jako surowiec zielarski stosowany w leczeniu m.in. trądziku młodzieńczego. Kwiatów można używać do dekoracji potraw.



FIRLETKA CHALCEDOŃSKA (KOGUTEK)

[*Lychnis Chalcedonica* L.]

Bylina osiągnąca 1 m wysokości. Nie tworzy rozgałęzionej kępy, ale posiada pojedyncze, wzniesione, sztywne pędy, zwieńczone jaskrawoczerwonymi, gwiazdkowatymi kwiatami, zebranymi w niewielkie baldachy. Lubi gleby lekkie próchniczne o lekko kwaśnym odczynie, nasłonecznione. Dobrze znosi mróz i przejściową suszę. Roślina doskonale rozmnaża się przez samowysiew, raz posadzona w ogrodzie może pozostać w nim na długie lata. Rozmnażana jest również przez wysiew nasion do pojemników lub przez wiosenny podział rozrośniętych egzemplarzy. Sadzona jest na rabatach i w ogródkach skalnych jako roślina ozdobna. Kwitnie dość krótko w czerwcu i lipcu. Po przekwitnięciu można ścinać roślinę 20 cm nad ziemią – wtedy powtórzy kwitnienie. Jeśli będą z niej usuwane przekwitłe kwiatostany, wytworzy więcej pąków kwiatowych. Roślina nadaje się na kwiat cięty.

sadzona w ogrodzie może pozostać w nim na długie lata. Rozmnażana jest również przez wysiew nasion do pojemników lub przez wiosenny podział rozrośniętych egzemplarzy. Sadzona jest na rabatach i w ogródkach skalnych jako roślina ozdobna. Kwitnie dość krótko w czerwcu i lipcu. Po przekwitnięciu można ścinać roślinę 20 cm nad ziemią – wtedy powtórzy kwitnienie. Jeśli będą z niej usuwane przekwitłe kwiatostany, wytworzy więcej pąków kwiatowych. Roślina nadaje się na kwiat cięty.





FLOKS (PŁOMYK) WIECHOWATY

[*Phlox paniculata* L.]

Bylina dorastająca do 120 cm. Ma umiarkowane wymagania glebowe i świetlne. Może rosnąć w jednym miejscu przez wiele lat pod warunkiem odpowiedniego nawożenia. Kwitnie od lipca do sierpnia. Nadaje się do nasadzeń na rabatach i na kwiat cięty. Kwiaty płomyka mają zastosowanie w kuchni np. do przyrządzania sałatek i dekorowania potraw.



GOŹDZIK BRODATY (KAMIENNY)

[*Dianthus barbatus* L.]

Krótkowieczna bylina dorastająca do 1 m wysokości, posiadająca bardzo efektowne kwiaty, zwykle dwubarwne – żółto-purpurowe, pomarańczowo-brązowe, intensywnie zabarwione, z dużym, wypukłym, czarnobrązowym środkiem. Kwiaty osadzone są pojedynczo na długich szypułkach. Uprawiana na rabatach i na kwiat cięty. Roślina dość tolerancyjna co do gleby, ale najlepiej rośnie na glebach próchnicznych, żyznych i przepuszczalnych, preferuje stanowisko słoneczne. Rozmnażana przez podział lub z siewu nasion. Kwitnie od czerwca do września.



Aby przedłużyć żywotność i poprawić kwitnienie zaleca się przycinanie pędów w końcu sierpnia i początku września. Zabieg ten powinien zapewnić wyrastanie nowych pędów i obfite kwitnienie w następnym roku. Podczas kwitnienia wymaga podpór. Jest chętnie odwiedzana przez pszczoły.

JASTRUN WŁAŚCIWY (ZŁOCIEŃ WŁAŚCIWY, MARGERYTKA)

[*Leucanthemum vulgare* Lam.]

Bylina naturalnie występująca w stanie dzikim, to roślina wieloletnia, często nazywana margerytką. Należy do rodziny astrowatych (*Asteraceae*). Występuje na suchych łąkach, miedzach, w zaroślach i na skraju lasów. Jest popularna na terenie całej Polski. Dorasta do wysokości 1 m. Roślina łatwa w uprawie, gdyż ma małe wymagania glebowe. Dobrze rośnie w pełnym słońcu i półcieniu. Rozmnaża się poprzez podział starych kęp lub przez siew nasion. Kwitnie od czerwca do sierpnia. Jeśli uprawiamy ją jako roślinę ozdobną w ogrodzie, co trzy lata należy ją dzielić i przesadzać. Jastrun można uprawiać na rabatach i wykorzystywać na kwiat cięty. Dawniej jego ziele wykorzystywano jako lek przeciwrakowy. Jest rośliną jadalną.



JAŚMINOWIEC WONNY

[*Philadelphus coronarius* L.]

Jaśminowiec wonny od czasów starożytnych uprawiany był ze względu na pachnące kwiaty. Krzew osiągający 3 m wysokości, o skromnych wymaganiach glebowych. Może rosnąć w pełnym słońcu i lekkim zacienieniu, a rozrasta się przez rozłogi i tworzy szerokie skupiny. Jest odporny na mróz i zanieczyszczenia powietrza, a jeśli się zdarzy, że podczas długotrwałych mrozów pędy ulegną uszkodzeniu, wiosną łatwo odbiją u podstawy. Dobrze znosi cięcie, które należy wykonywać po kwitnieniu. Rozmnaża się go przez sadzonki zdrewniałe lub z zielonych pędów, a także przez odrosty. Nawet duże krzewy łatwo się przesadza. Kwitnie w maju i czerwcu. Jest ceniony ze względu na silny, przyjemny zapach kwiatów. Kwitnące gałązki wykorzystuje się do tworzenia kompozycji kwiatowych i aromatyzowania powietrza w pomieszczeniach.





JEŻÓWKA [Echinacea]

Jeżówki to krótkowieczne byliny tworzące kępy o wzniesionych, sztywnych pędach. Jest kwiatem bardzo popularnym ze względu na niskie wymagania, łatwość uprawy i wysokie walory dekoracyjne. W Polsce uprawiana jest przede wszystkim jeżówka purpurowa. Ten gatunek wyróżnia się okazałymi kwiatostanami w kolorze purpurowym lub fiołkoworóżowym. Roślina może osiągnąć 1,5 m wysokości. Jeżówka kwitnie od lipca do października. Systematyczne usuwanie przekwitłych kwiatostanów mobilizuje rośliny do zawiązywania nowych pąków, dzięki czemu kwitnienie się wydłuża. Jeżówka powinna rosnąć w miejscu słonecznym, ewentualnie lekko zacienionym, na podłożu żyznym i przepuszczalnym – może to być gleba piaszczysto-gliniasta. Nie znosi gleb lekkich i piaszczystych, lubi obszary, na których występują wysokie opady deszczu. W przypadku uprawy jeżówki w ogrodzie z nasion należy je wysiać wczesną wiosną do inspektu i już po kilku tygodniach sadzonki można przenosić do gruntu. Innym sposobem jest podział wiosną lub jesienią.



KOCANKA OGRODOWA (SUCHOŁUSKA, NIEŚMIERTELNIK ALBO SŁOMIANKA)

[*Helichrysum bracteatum*]

Kwiaty mają barwne, suche łuski. Roślina jednoroczna osiąga ok. 100 cm wysokości. Wytwarza suche koszyczkowate kwiaty o barwie żółtej, różowej, pomarańczowej i czerwonej. Kwitnie od lata do jesieni, a systematyczne ścinanie kwiatów sprzyja krzewieniu się roślin i obfitości kwitnienia. Kwiaty kocanki na suche bukiety należy ścinać, gdy pąki są lekko rozchylone i nie widać jeszcze wnętrza kwiatostanu z żółtymi kwiatami rurkowatymi. Gatunek jest łatwy w uprawie. Powinien rosnąć na stanowisku słonecznym w piaszczysto-gliniastej glebie. Nie wymaga szczególnych zabiegów pielęgnacyjnych. Kocanki wysiewa się na początku kwitnienia do inspektu, a na miejsce stałe sadi się rośliny w połowie maja co 30 cm w rzędzie.





KOSACIEC BRÓDKOWY (NIEMIECKI)

[*Iris germanica* L.]

Bylina dorastająca do 80 cm wysokości, uprawiana w wielu odmianach barwnych kwiatów. Nadaje się na rabaty bylinowe i na kwiat cięty. Kwitnie w maju i czerwcu. Wymaga gleb żyznych i próchnicznych oraz stanowiska słonecznego lub półcienistego miejsca. Źle rośnie na glebie kamienistej i piaszczystej. W okresie wzrostu i kwitnienia potrzebuje dużo wody. Pielęgnacja polega na podlewaniu w czasie suszy i usuwaniu przekwitłych kwiatostanów. Pielić należy ostrożnie ze względu na płytkie ułożenie kłączy. Liści nie obcina się jesienią, a dopiero wiosną roku następnego. Może rosnąć dość długo w jednym miejscu. Rozmnaża się przez podział kłączy od sierpnia do października. Kłącza umieszcza się w kopczyku, a warstwa ziemi nie powinna przekraczać 3 cm. Jego odmiana *Irys germanica* var. *Florentina* uprawiana jest dla pozyskiwania wonnych kłączy, tzw. goździkowego korzenia używanego do aromatyzowania miodów pitnych i w ziołolecznictwie.



KOSMOSY (ONETKA, PONĘTKA, WŚCHODNIACZEK LUB WARSZAWJANKA)

[*Cosmos bipinnatus*]

Największym walorem kosmosów są koszyczkowate kwiatostany, których średnica dochodzi nawet do 9 cm. Ich kolor zazwyczaj jest purpurowo-czerwony, różowy lub biały. Kwitną od lipca do października i dorastają nawet do 120 cm wysokości i mając przy tym wzniesiony, rozgałęziony pokrój. Popularne „warszawianki” rozmnaża się najczęściej przez wysiew nasion wprost do gruntu, od końca kwietnia nawet do końca wiosny, ponieważ kiełkują z nasion bardzo szybko. Bardzo często – np. na dzikich stanowiskach – rozsiewają się same i stale rozrastają. Z tego względu trzeba je kontrolować, gdyż są ekspansywne i mogą hamować wzrost innych roślin. Kosmosy lubią słoneczne miejsca oraz przepuszczalną, piaszczystą i niezbyt zasobną glebę. Rośliny te dobrze znoszą dłuższe okresy bezdeszczowe, co czyni z nich wartościowy wybór w dobie stałego zagrożenia suszą. Aby jak najdłużej podtrzymać kwitnienie roślin, należy usuwać w miarę możliwości przekwitłe kwiaty.





LILAK POSPOLITY – BEZ

[*Syringa vulgaris* L.]

Roślina potocznie zwana bzem, pochodzi z południowo-wschodniej Europy. Krzew dorastający do 7 m wysokości uprawiany w wielu odmianach barwnych kwiatów od białego do fioletowego. Preferuje gleby ciężkie lub średnio ciężkie, żyzne, wilgotne i zasobne w wapń. Dobrze znosi czasowy niedobór wody. Najlepiej rośnie w słońcu, ale radzi sobie też w zacienieniu. Lilaki wymagają silnego dokarmiania. W tym celu stosuje się nawozy mineralne oraz ściółkowanie przekompostowanym obornikiem. Rozmnażany jest z odrostów korzeniowych wiosną lub jesienią. Roślina kwitnie w maju. Wonne kwiatostany przyciągają owady długojęzyczkowe. Nadają się także na bukiety do wazonów, długo utrzymując świeżość.



LILIA TYGRYSIA (SMOLINOS)

[*Lilium lancifolium* Thunb.]

Bylina cebulowa dorastająca do 150 cm wysokości. Roślina ma małe wymagania glebowe i świetlne. Rośnie dobrze w słońcu, jak i w półcieniu. Na jednym stanowisku może rosnąć przez wiele lat bez potrzeby wykopywania. Kwitnie w lipcu i sierpniu. Duże kwiaty do 10 cm średnicy najczęściej mają barwę pomarańczową, ale mogą być też białe, żółte, czerwone lub różowe. Lilie rozmnaża się przez podział starych cebul we wrześniu i październiku oraz przez cebulki przybyszowe pojawiające się w kątach liści. Cebule umieszcza się w glebie na głębokość równą 3-krotnej wysokości cebuli (zwykle jest to ok. 10–15 cm), zachowując rozstaw między roślinami wynoszący ok. 25–30 cm. Lilie mogą pozostawać na jednym stanowisku przez wiele lat, ale kiedy nadmiernie się zagęszczą, wczesną jesienią można przesadzić je na nowe miejsce.



LILIWIEC OGRODOWY

[*Heimerocallis x hybrida* Hort.]

Liliowiec (dzienna lilia, pajęczka lilia) to rodzaj bylin z rodziny złotogłowowatych. Bylina będąca mieszańcem kilku gatunków botanicznych rodzaju *Heimerocallis* dorastająca do 1 m wysokości. Najlepsza dla liliowców jest umiarkowanie wilgotna, żyzna i głęboko uprawiona gleba. Liliowce dość dobrze znoszą suszę, co pozwala sadzić je na glebach lekkich i przepuszczalnych. Nie przeszkadza im również podmokłe podłoże, dlatego dobrze rosną w pobliżu zbiorników wodnych. Na jednym miejscu może rosnąć nawet przez 20–30 lat i nie wymagają przy tym odmładzania. Rozmnażany jest przez podział starych roślin wiosną lub jesienią. W zależności od odmiany może kwitnąć od maja do września. Znakomicie nadaje się do obsadzania brzegów oczek wodnych i trawników. Niektóre części liliowców mogą być wykorzystywane w kuchni. Mimo swojej niezwykłej urody, kwiaty liliowców nie nadają się do wazonu, gdyż pozostają otwarte zaledwie przez jeden dzień. Na rabacie nie stanowi to jednak dużego problemu, ponieważ na pędzie znajduje wiele pąków, które rozwijają się sukcesywnie, a w jednej, dużej kępie może znajdować się nawet kilkanaście pędów kwiatostanowych, co zapewnia ciągłość kwitnienia nawet przez 4–8 tygodni. W Chinach jada się młode liście, bulwy korzeniowe oraz pąki kwiatowe.



LWIA PASZCZA, WYŻŁIN WIĘKSZY

[*Anthirrhinum majus* L.]

Bylina pochodząca z rejonu Morza Śródziemnego, w Polsce uprawiana jako roślina jednoroczna. Roślina dorasta do 70 cm wysokości. Uprawiana jest z rozsady przygotowywanej z marcowego siewu pod osłonami. Rozsadę na miejsce stałe wysadza się w drugiej połowie maja. Lwią paszczą można obsadzać rabatki, murki kwiatowe, a także donice i skrzynki balkonowe. Roślina nadaje się także na kwiat cięty. Kwitnie od czerwca do października, dostarczając pszczołom nektaru i pyłku.





ŁUBIN TRWAŁY

[*Lupinus polyphyllus* L.]

Bylina dorastająca do 1,5 m wysokości, dość powszechnie występuje w Polsce jako uciekinier z upraw. Nie ma specjalnych wymagań glebowych i świetlnych. Rozmnażany jest z nasion. Łubin można wysiać w maju i czerwcu – na tyle późno, że nasiona nie zmarzną, a na tyle wcześnie, by roślina zakwitła. Wschody pojawiają się już po 2 tygodniach, a łubin rośnie dość szybko. Łubin ma palowy system korzeniowy, dlatego lepiej dobrze przemyśleć miejsce, w którym ma się znajdować uprawa. Bylina nie znosi przesadzania, przy próbie wykopywania łatwo uszkodzić korzeń, dlatego lepiej od razu wysiewać ją na stałym miejscu. Odmiany o różnokolorowych kwiatach uprawiane są na rabatach. Kwitnie w czerwcu i lipcu. Potrafi pobierać azot z powietrza, dzięki czemu wspiera także sąsiadujące z nim rośliny. Po przekwitnięciu pędy kwiatostanowe ścina się, co stymuluje rośliny do powtórnego kwitnienia. Dawniej z nasion łubinu po odgoryczeniu wytwarzano mąkę.



MAK POLNY

[*Papaver rhoeas* L.]

Roślina jednoroczna dorastająca do 1 m wysokości, dawniej powszechnie występująca jako chwast zbóż i rzepaku. Obecnie na skutek masowego stosowania herbicydów mak polny jest dość rzadki. Lubi gleby zasobne w azot i stanowiska słoneczne. Rozmnażany jest z siewu wprost do gruntu wiosną lub jesienią. Kwitnie od maja do sierpnia, dostarczając owadom dużych ilości cennego pyłku. Płatki maku są surowcem zielarskim o działaniu wykrztuśnym, powlekającym błony śluzowe, przeciwzapalnym i uspokajającym. Można z nich wykonać czerwony barwnik do napojów oraz atrament. Nasiona mogą być używane w kuchni, podobnie jak nasiona maku lekarskiego.





MALWA OGRODOWA (M. RÓŻOWA, TOPOLÓWKA, PRAWOŚLAZ WYSOKI) [*Alcea rosea* L.]

Bylina dorastająca do 3 m wysokości. Tradycyjnie sadi się malwy przy płotach. Preferuje gleby żyzne, zasobne w wapń, stanowisko słoneczne i osłonięte od wiatru. Występuje w wielu odmianach barwnych kwiatów od białej do ciemnofioletowej. Wyhodowano również formy pełnokwiatowe. Malwa kwit-

nie od lipca do września, dostarczając pszczołom cennego nektaru. Malwy ogrodowe kwitną od drugiego roku po posadzeniu. Kwiaty malw są zebrane w kwiatostany o długości około 200 cm. Na każdym jest co najmniej kilkanaście kwiatów, które rozwijają się stopniowo od dołu. Ich średnica – około 10 cm. Malwy ogrodowe przesadza się tylko wtedy, jeśli trzeba im zmienić stanowisko. Na tym samym stanowisku najlepiej kwitną przez 3–5 lat. Bardzo łatwo same się rozsiewają. Rozrośnięte kępy malw można dzielić i przesadzać, by je rozmnożyć. Trzeba to robić przed zakwitnięciem, najlepiej w kwietniu i maju (IV–V), ponieważ kwitnące malwy ogrodowe trudniej się przyjmują. Drugi termin przesadzania malwy to wrzesień i październik (IX–X). Lepszy jest termin wiosenny. Malwy ogrodowe przesadza się jesienią czasami przemarzając. Ciemnofioletowe kwiaty są surowcem zielarskim o działaniu wykrztuśnym, a także stosowane podczas klimakterium.



NAGIETEK LEKARSKI [*Calendula officinalis* L.]

Roślina jednoroczna, dorastająca w zależności od odmiany od 20 do 50 cm. Preferuje gleby przepuszczalne, wapienne i stanowisko słoneczne. Raz posiany w ogrodzie odnawia się samoczynnie w kolejnych latach. Kwitnie od czerwca do października. Rozmnaża się go przez wysiew wprost do gruntu od kwietnia do końca czerwca. Nagietek zakwita po 8–10 tygodniach. Aby cieszyć się jego obecnością aż do pierwszych przymrozków, należy podczas kwitnienia zasilać go kompostem oraz usuwać przekwitłe koszyczki kwiatowe. Łatwo się rozsiewa, więc jeśli pozostawimy na roślinach nasiona do osiągnięcia dojrzałości, w kolejnym sezonie nagietki pojawią się w różnych miejscach ogrodu. Uprawiany jest jako cenna roślina ozdobna, pokarmowa, lecznicza, kosmetyczna i barwierska. Często wysiewa się ją w ogrodach warzywnych uprawianych tradycyjnymi metodami, bo ma korzystny wpływ na inne gatunki. Kwiaty nagietka pomagają przewidywać pogodę i bardzo chętnie odwiedzane są przez owady. Ma też działanie lecznicze (tylko płatki pomarańczowe): ułatwia gojenie ran, leczy stany zapalne, korzystnie wpływa na pracę układu pokarmowego.





NAPARSTNICA PURPUROWA

[*Digitalis purpurea* L.]

Roślina dwuletnia lub krótkowieczna bylina dorastająca do 1,5 m wysokości. Lubi gleby żyzne, stanowiska słoneczne lub półcieniste. Rozmnażana jest z nasion wysiewanych najlepiej tuż po zbiorze. Kwitnie od czerwca do września i jest chętnie odwiedzana przez pszczoły. Naparstnica purpurowa kwitnie w drugim roku od wysiewu w okresie od czerwca do sierpnia. Wtedy to wyrastają proste, sztywne pędy kwiatostanowe o wysokości od 50 do nawet 120 cm, zakończone gronem dzwonkowatych, dużych, zwisających kwiatów. Liczne odmiany naparstnicy purpurowej różnią się wielkością i barwą kwiatów: od białej do ciemnofioletowej, są też odmiany o nakrapianych płatkach. Sadzi się ją na rabatach i nadaje się na kwiat cięty. Naparstnicę purpurową rozmnaża się przez nasiona wysiewane w maju do inspektu. Po skiełkowaniu siewki naparstnicy przerywa się lub pikuje na zagony w gruncie. Na miejsce stałe rośliny sadzi się w sierpniu albo najlepiej wiosną następnego roku, w rozstawie 30 × 20 cm lub 40 × 30 cm. Cała roślina jest trująca, ale stosowana była dawniej jako lek nasercowy.



NASTURCJA WIĘKSZA

[*Tropaeolum majus* L.]

Bylina w Polsce uprawiana jako roślina jednoroczna, o pokroju płożącym lub pnącym, dorastająca do 4 m długości. Nasturcja nie ma specjalnych wymagań. Dobrze rośnie na przeciętnej glebie ogrodowej zarówno w pełnym słońcu, jak i półcieniu, ale jest bardzo wrażliwa na mróz. Nasiona nasturcji wysiewa się w maju wprost do gruntu (roślina nie znosi przesadzania). Kwitnie od maja do września. Kwiaty chętnie odwiedzane są przez trzmiele. Oprócz walorów dekoracyjnych roślina wykorzystywana jest w ziołolecznictwie jako naturalny antybiotyk oraz w kuchni jako składnik sałatek i przyprawa.

NIEZAPOMINAJKA LEŚNA

[*Myosotis sylvatica* Hoffm.]

Bylina dorastająca do 40 cm wysokości. W stanie dzikim rośnie w żyznych lasach liściastych. Wymaga gleby wilgotnej, próchnicznej i stanowiska słonecznego lub półcienistego. Istnieją odmiany uprawne o różowych i białych kwiatach. Kwitnie od maja do lipca. Niezapominajkami obsadza się rabaty, skalniaki, skrzynki balkonowe, a także ścina do bukietów. W ogrodach można spotkać czasem niezapominajkę alpejską i błotną.



OGÓRECZNIK LEKARSKI

[*Borago officinalis* L.]

Roślina jednoroczna dorastająca do 60 cm wysokości. Nazwa pochodzi od zapachu świeżych ogórków wydzielanego przez ten gatunek. Sadzony jest na rabatach jako roślina ozdobna. Kwiaty ogórecznika zawierają bardzo dużo nektaru, dlatego jest cenną rośliną miododajną. Ogórecznik warto posadzić obok truskawek, aby korzystnie wpływał na ich wzrost i plonowanie. Młode liście i kwiaty użytkowane są w kuchni do sałatek, olej tłoczony z nasion wykorzystuje się w kosmetyce, a ziele ogórecznika ma szerokie zastosowanie w ziołolecznictwie. Roślina kwitnie w czerwcu i lipcu, dostarczając pszczołom cennego pożytku.



ORLIK [*Aquilegia sp.*]

Rodzaj obejmuje około 70 gatunków, z których jeden – orlik pospolity dziko występuje w Polsce. Jest to bylina o licznych wzniesionych łodygach dorastających do 1 m wysokości. Preferuje gleby lekkie, próchniczne, zasobne w wapń i stanowiska w pełnym słońcu. W ogrodach uprawia się gatunki obce i mieszańce orlików o szerokiej gamie kolorów kwiatów. Kwitnie od maja do czerwca. Roślina nadaje się na kwiat cięty i na rabaty bylinowe. Orlik jest naturalnym repelentem odstraszającym ślimaki od roślin rosnących w jego pobliżu. Dla człowieka roślina jest trująca, chociaż dawniej w medycynie ludowej często wykorzystywano ją w celach leczniczych. Dawniej ziele orlika wykorzystywane było w leczeniu ludowym, obecnie tylko w homeopatii.





PIWONIA [*Paeonia* sp.]

Jest jedną z najczęściej uprawianych bylin ogrodowych. Jest rośliną wymagającą, która może rosnąć w jednym miejscu przez wiele lat. Nie lubi przesadzania, dlatego należy wybrać odpowiednie miejsce do jej uprawy oraz zadbać o dobre warunki środowiskowe. Roślina wymaga gleby żyznej i dość wilgotnej o odczynie średniokwaśnym (pH 5–6) lub zasadowym. Rodzaj *Paeonia* obejmuje około 40 gatunków o zróżnicowanych kwiatostanach. Większość gatunków to byliny, ale spotyka się również krzewy. Do najpopularniejszych należą:

PIWONIA DELIKATNA [*Paeonia tenuifolia*]

Osiąga 30–40 cm wysokości i uprawia się ją w ogrodach skalnych. Delikatne ulistnienie rośliny przypominające liście kopru doskonale komponuje się z kwiatami, które są intensywnie czerwone i składają się z 8–10 płatków. Kwitnienie na początku maja. Ten gatunek potrzebuje gleby lekkiej i nasłonecznionego stanowiska. Jest w pełni mrozoodporna.



PIWONIA CHIŃSKA [*Paeonia lactiflora*]

Tworzy kępy o wysokości 60–100 cm. Składa się z bulwiastych korzeni oraz ze sztywnych i lekko zdrewniałych u nasady pędów. Zakwita pod koniec maja, wydając ogromne kwiaty w kolorze białym, różowym lub czerwonym, rzadko kwiaty przybierają barwę żółtą. Najpopularniejsze są odmiany o kwiatach pełnych. Kwiaty piwonii chińskiej są wonne o delikatnym, różanym zapachu.



PIWONIA LEKARSKA [*Paeonia officinalis*]

Bylina osiąga maksymalnie 60 cm wysokości.

Jej duże kwiaty składają się z kilku okazałych płatków w kolorze różowym oraz licznych żółtych pręcików znajdujących się wewnątrz kwiatu. Zakwita na przełomie maja i czerwca. Piwonia lekarska jest trująca – wszystkiej jej części zawierają toksyczne związki. Jednak od ponad 2000 lat uznawana jest za leczniczą i stosowana z powodzeniem w medycynie. Napar przygotowany z wysuszonych płatków jest środkiem przeciwkaszlowym i lekiem na żylaki. Preparaty z wyciągiem z korzenia rośliny przeznaczone są do łagodzenia dolegliwości wątrobowych i podawane w zaburzeniach trawienia. Sproszkowane nasiona piwonii używa się jako przyprawy.



PYSZNOGŁÓWKA DWOISTA (SZKARŁATNA)

[*Monarda didyma* L.]

Bylina pochodząca z Ameryki Północnej, sadzona jako roślina ozdobna na rabatach i w pobliżu oczek wodnych. Dorasta do 150 cm wysokości. Preferuje stanowiska słoneczne, ale znosi lekkie zacinienie. Gleba powinna być zasobna w składniki pokarmowe. Rozmnażana najczęściej przez podział starych roślin na wiosnę. Liście pysznoślówki są jedną z najstarszych namiastek herbaty. Kwitnie od czerwca do września, wabiąc najczęściej trzmiele.



RUDBEKIA NAGA „ZŁOTA KULA”

[*Rudbeckia laciniata* L.]

Wysoka bylina pochodząca z Ameryki Północnej, dorastająca do 2,5 m wysokości. Ma bardzo małe wymagania siedliskowe. Może rosnąć na każdej glebie, zarówno w pełnym słońcu, jak i w półcieniu. Dobrze znosi suszę i niskie temperatury. Ze względu na wysoki wzrost sadi się ją zwykle przy podporach, najczęściej przy płocie – stąd powiedzenie: „złota kula podpira wiejskie płoty”. Złotą kulę rozmnaża się przez podział starych kęp wiosną lub jesienią. Forma rudbekii o pojedynczych kwiatach spotykana jest często poza ogrodami w środowisku naturalnym, gdzie uznawana jest za ekspansywną roślinę inwazyjną, zagrażającą rodzimej florze. Rudbeckia kwitnie od lipca do października.



TOJEŚĆ KROPKOWANA

[*Lysimachia punctata* L.]

Bylina osiągająca 1 m wysokości preferująca stanowiska wilgotne w słońcu i półcieniu. Tojeść wymaga gleby żyznej, gliniastej lub ilastej, wilgotnej. Rośnie równie dobrze w pełnym słońcu, jak i w miejscach zacienionych. Jest bardzo żywotną rośliną – raz posadzona w ogrodzie nie łatwo daje się z niego usunąć. Rozmnażana jest przez podział starych osobników. Nadaje się do obsadzania dużych powierzchni w ogrodzie i brzegów oczek wodnych. Kwitnie od czerwca do sierpnia, wabiąc trzmiele i pszczoły samotnice.





Wywiad
w naszych
ogrodach



ROZMOWA Z ANNĄ RAKIEĆ OGRÓD W GNIŁEJ



Wanda Dzienis: Nowy dom, piękny duży ogród. Skąd Aniu pomysł na taki ogród?

Anna Rakieć: Zainspirowałam się filmem „Dzika jak ogród”. To piękny film fabularny o dziewczynie, która wymyśliła dzikie ogrody, obejrzałam go i doszłam do wniosku, że mogłabym taki stworzyć u siebie. Zbierałam długo inspiracje. Przedsięwzięcie okazało się trudne, ponieważ nasza ziemia była bardzo słaba, w większości 5 i 6 z, czyli nie do uprawy, a w zasadzie przeznaczona pod zalesienie. Kiedy się tu wprowadzaliśmy, to cała nasza działka porośnięta była samosiejkami sosny, część zostawiliśmy na pamiętkę, pozostałe niestety przeszkadzały nam w inwestycjach, więc zostały usunięte. Zaczęliśmy od wykorytowania tej szóstej klasy ziemi i ją po prostu wymieniliśmy.

[W.D.] Co zainspirowało Cię, żeby posadzić typowe rośliny, takie jakie były w starych ogródkach?

[A.R.] Takie stare, babcine ogrody, stare gatunki roślin, kwiatów zawsze mi się podobały. Pamiętam ogród mojej babci. To on zainspirował mnie, aby połączyć ze współczesnymi roślinami te, które nie były wcześniej stosowane, u mnie są to trawy i stare odmiany kwiatów, takie jak: malwy, pysznogłówki, trochę floksów.



Anna Rakieć
wywiady



[W.D.] *Powiedziałas mi Aniu – „ogród babci”. Jak go zapamiętałaś?*

[A.R.] Malwy – przy płocie u babci rosły malwy.

[W.D.] *U Ciebie przy płocie nie ma malw, są za to w ogrodzie. Zwyczajem wszystkich nowych ogrodów jest to, że sąsiedzi odgradzają się żywopłotem, a u Ciebie rolę żywopłotu, pełnią sosny, świerki.*

[A.R.] Samosiejki sosny i świerki były na tej działce, część wykarczowaliśmy, jak już wspomniałam, bo przeszkadzały w budowie, a reszta to są nasadzenia, derenie, głogi, jarzębiny. Kierowaliśmy się tym, żeby ptaki też miały korzyści, żeby chociaż troszeczkę im zrekompensować to, że tyle terenu im zabraliśmy.

[W.D.] *Zgadza się, u Ciebie nie tylko można spotkać ptaki, jak byliśmy w lecie, to było również pełno pszczół, motyli. Ogród żył.*

[A.R.] One przylatują do tych gatunków, które posadziliśmy z myślą o nich, są to szalwia, mięta, melisa. Zapewne to ich tak przyciąga.



[W.D.] *Skąd pozyskujesz nasiona, sadzonki?*

[A.R.] Wymieniamy się z sąsiadkami, znajomymi. W zamian za rośliny z mojego ogrodu, otrzymałam np. złotokapy, część irysów. I to jest takie fajne. Ale zdarza mi się również przywieźć rośliny z mojej pracy, tzn. jestem z zawodu geodetą, jak jadę w teren i widzę coś ciekawego, to zabieram ze sobą. Zawsze mam szpadelek i doniczkę.

[W.D.] *Powiedz mi Aniu, jaki masz sekret pielęgnacji swoich kwiatów? Co zrobić, żeby tak pięknie kwitły jak u Ciebie?*

[A.R.] Nie mam żadnego sekretu, ja uwielbiam kwiaty, uwielbiam być wśród nich. Jak wracam z pracy i chcę się trochę zrelaksować, to po prostu idę sobie do ogrodu i dla mnie to jest życie.





[Wanda Dzienis] *Spotykamy się dzisiaj w domu Pani Wandy Adamskiej – właścicielki przedogródka, który uprawiany jest od wielu lat.*

[Wanda Adamska] W moim domu rodzinnym był ogródek, ale mama w nim gospodarowała. Obok domu stał dom sąsiadów z okapem, tam było takie miejsce, gdzie można było sadzić, co robiłam będąc dzieckiem. Gdy jakaś babcia pielęła, to ja co lepsze wybierałam i wykorzystywałam. Tak zakładałam swój pierwszy ogródek.

ROZMOWA Z WANDĄ ADAMSKĄ OGRÓD W GNIŁEJ



[W.D.] *Opowiedz nam, jak kiedyś wyglądały ogródki przydomowe, jakie kwiaty w nich rosły?*

[W.A.] Najpierw w ogródkach ludzie siali rozsadę (kapustę, brukiew), którą wysadzano na pole, a dopiero później siano w nich kwiaty. W każdym ogrodzie rosły malwy, georginie, aksamitki, astry.

[W.D.] *Jakie kwiaty z ogrodu swojego dzieciństwa przeniósł do ogrodu, który masz tutaj?*

[W.A.] Georginie.

[W.D.] *Jaką masz tajemnicę, czy sposób, żeby Twoje kwiaty były takie piękne?*

[W.A.] Nawóz kupowany do gospodarstwa, który pasował do ogródka, rozrabiałam z wodą, troszeczkę podlewałam, a przed sadzeniem dawałam obornik, kompost. Żeby coś rośło, trzeba to kochać. Ja bardzo lubię kwiaty i może dlatego one u mnie chcą rosnąć.



ROZMOWA Z HALINĄ
MATYSIEWICZ
OGRÓD W POGORZAŁKACH



[Wanda Dzienis] Spotykamy się w przedogródku Pani Halinki Matysiewicz w Pogorzałkach. Zaciekało nas to, że przejeżdżając przez wieś, natrafiliśmy na typowy przedgródek, taki – jaki można było spotkać niegdyś.

[Halina Matysiewicz] Ogródek przy naszym domu był zawsze, ponieważ babcia i mama bardzo lubiły kwiaty. Pielęgnację swojego ogródka zaczynam bardzo wcześnie, od pierwszych wiosennych kwiatów – tulipanów, krokusów.

[W.D.] Nas zafascynowały malwy, które rosły w Twoim ogródku. Jaki jest sekret ich uprawy? Są takie piękne.

[H.M.] Przy malwach mam bardzo duże doświadczenie, bo sadzę je już od lat. Wcześniej robiła to moja mama. To są typowo wiejskie kwiaty i muszę dotrzymać tradycji, dlatego będę hodować je dalej. Same się rozsiewają nawet na trawniku, później jesienią sadzonki przenoszę na miejsca stałe, i nie mam z nimi kłopotu.

[W.D.] Czy jakoś je dokarmiasz?

[H.M.] Stosuję ekologiczne nawozy, najczęściej to podlewam pokrzywą.

[W.D.] Powiedz mi, jakie kwiaty przeważają w Twoim ogrodzie?



[H.M.] W moim ogrodzie przeważają kwiaty jednoroczne, dużo sadzę cynii, aksamitek, mieczyków, nagietków, astrów, mam też tytoń ozdobny, kosmos kolorowy.

[W.D.] *Skąd pozyskujesz rośliny, które u Ciebie rosną?*

[H.M.] Z ogrodu babci i mamy, zostały mi po nich bardzo stare odmiany roślin. Dostaję też od znajomych, wymieniamy się sadzonkami z sąsiadami.

[W.D.] *Skąd bierzesz sadzonki roślin jednorocznych?*

[H.M.] Jednoroczne kwiaty hoduję sama. Na wiosnę wysiewam je w skrzynkach, później dopiero pikuję do ogródka, albo wysiewam na ogrodzie.

[W.D.] *Czy między sąsiadkami (bo po przeciwnej stronie ulicy też mamy przedogródek) jest rywalizacja?*

[H.M.] Myślę, że trochę jest, ale też wymieniamy się roślinami, wzajemnie sobie pomagamy, radzimy się.

[W.D.] *Jakie najbardziej lubisz rośliny w swoim ogródku?*

[H.M.] Lubię wszystkie kwiaty, ale najbardziej takie, które długo kwitną. Floksy – te wiosenne niskie – i te wysokie późniejsze, hortensję, bo kwitnie aż do mrozów, a z jednorocznych to cynie, astry.



ROZMOWA Z BERNARDĄ
CYLWIK I ALFREDA CYLWIK
OGRÓDEK
W OBRUBNIKACH



[Wanda Dzienis] Gościmy dzisiaj w ogrodzie Pani Bernardy Cylwik w Obrubnikach i rozmawiamy także z Panią Alfredą Cylwik (teściową). Naszą uwagę zwróciły rosnące przy bramce Pani Alfredy złote kule. Są to pierwsze złote kule, jakie spotkaliśmy na terenie naszej gminy.

[Bernarda Cylwik] My na nie nazywamy bujany albo złotniki.

[W.D.] Pani Alfredo, od kiedy u Pani rosną złote kule?

[Alfreda Cylwik] Przywiozłam je ze swojego rodzinnego domu. Tam w każdym zabudowaniu były i u mnie też cały czas są.

[W.D.] Twój ogród Beniu od wiosny jest pełen koloru, w tej chwili kwitną rudbekie, malwy. Jakie kwiaty masz w ogrodzie?

[B.C.] Od lat zbierałam sadzonki, nasiona starych odmian kwiatów i prawie wszystkie stare odmiany kwiatów mam już u siebie. Część kwiatów skończyła już kwitnienie. W tej chwili kwitną floksy, ostróżki, mam w ogrodzie piwonie ogrodową, piwonie lekarską, georginie, marcinki.

[W.D.] Skąd bierzesz kwiaty do swojego ogrodu?

[B.C.] Na pewno nie ze sklepu, od znajomych, czasem z przydrożnych płotów, przy których rosną kwiaty – wystarczy sięgnąć ręką i zebrać nasionka.



Pani Alfredo, powie mi Pani, jak wyglądały kiedyś ogródki?

[A.C.] W każdym ogródku rośla paproć, złotniki, asparagus, a z jesiennych – to miechunka, marcinki, pamiętam jeszcze astry, nasturcje, nagietki.

[W.D.] Beniu, co Cię skłoniło do stworzenia takiego ogrodu?

[B.C.] Ja to kocham, kocham kwiaty. Chcę żeby mój ogród został taki wiejski, tam gdzie się rośliny same zasieją, tam rosną. Chciałam mieć przy domu ganek niezabudowany taki, żeby był obstawiony kwiatami, taras – ale nie wszystkie kwiaty chcą tam rosnąć, bo jest od północy.

[W.D.] Powiedz mi, czy kiedy masz za dużo roślin, nasion, to dzielisz się nimi?

[B.C.] Tak, bo niektóre rośliny są bardzo ekspansywne, po prostu trzeba je eliminować, a nie potrafię tak wyrzucić na kompost, staram się zawsze komuś oddać.

[W.D.] Jakie masz tajemnice hodowli, pielęgnacji swoich roślin?

[B.C.] Staram się nie wysiewać nasion do ziemi, dlatego że mam kurki, perliczki i co wysieję, to wygrzebią. Więc sieję w doniczki, nakrywam, wschodzą i potem pikuję. Poza tym, trzeba kochać kwiaty, a one później odwdzięczą się swoim pięknem.

[W.D.] Powiedz mi, jaką jeszcze roślinę chciałabyś do swojego ogrodu posadzić?

[B.C.] Teściowa z moją mamą nieraz wspominają, że były kiedyś dalie, takie których się nie wykopywało na zimę, ponoć są niskie. Nie spotkałam ich jeszcze i nie znalazłam też żadnych informacji na ich temat w Internecie, bardzo chciałabym je mieć. Być może opowieści (teściowej i mamy) o tej roślinie, to ich takie babskie bajanie.





ROZMOWA Z ALEKSANDRĄ
GORASZEWSKĄ
OGRÓD W FASTACH



[Wanda Dzienis] *Jeżdżąc po terenie naszej gminy, zainteresował nas Pani przedogródek.*

[Aleksandra Goraszewska] Ogródki przydomowe zawsze były na wsi. Najpierw w ogródkach siano rozsadać (kapustę, brukiew), to co potrzebne w gospodarstwie, potem to się rozsadało na polu i ogródek pozostawał pusty. Więc moi rodzice, żeby ziele nie rośło wysyłali do ogródka córki i one musiały go zagospodarować. Ogródek przy moim domu rodzinnym był zawsze, rósł w nim jaśmin, bez, a z kwiatów to piwonie, smolinosy, kosańce, liliowce, dzwonki jakieś takie, nie znam ich nazwy, a co roku siałyśmy astry, lwie paszcze. Zawsze sadziłam kwiaty i tak mi pozostało. Kiedyś to miałam bardzo dużo, ale już teraz człowiek nie ma tyle siły.

[W.D.] *Pani Aleksandro, ma Pani bardzo dużą kolekcję dalii (georginii), różne odmiany, różnokolorowe, wysokie.*

[A.G.] Uzbierało się przez lata. A że taka kolekcja, to ja dałam jednej sąsiadce, znajomej – ona mi jakąś inną dalię przekazała i tak się uzbierało.

[W.D.] *Jak Pani pielęgnuje dalie?*

[A.G.] Żeby dalie przechować na drugi rok, to jesienią wykopuję, wkładam w worki po zbożu (tylko nie plastikowe) i przenoszę do piwnicy pod starym domem, tam gdzie nie ma minusowych temperatur, tak choć plus 3, 4 stopnie. Potem wiosną wynoszę i trzeba każdą karpę rozdzielić, żeby po dwie, trzy bulwy miała i taka nadaje się do sadze-



nia. Mąż kopie dołki, przywozi nawóz, kiedyś był to obornik po zwierzętach, a teraz to kurzy nawóz.

[W.D.] *Może tajemnicą takiego wyglądu dalii jest kurzy obornik?*

[A.G.] Dajemy taki jaki mamy. W każdy otwór wsypie się trochę tego nawozu, zasypie ziemią i wsadzi się bulwy.

[W.D.] *Proszę mi powiedzieć, jakie są Pani ulubione kwiaty?*

[A.G.] Ja to lubię aksamitki, astry, w ubiegłym roku miałam piękne iglaste, a w tym roku jakoś słabo powschodziły i mam tylko parę sadzonek.

[W.D.] *Czyli woli Pani rośliny jednoroczne?*

[A.G.] Nie, lubię takie kwiaty, przy których jest najmniej roboty. Jak się człowiek zajmuje kwiatami, to trzeba tego pilnować, opielić, podlać, popodwiązywać, a szczególnie georinie, bo wiatr je łamie. W tym roku są takie sztywne, a nie zawsze tak jest i jak przyjdzie burza, to wiatr może połamać.

[W.D.] *Proszę mi powiedzieć, oprócz nawozu kurzego stosuje Pani jeszcze jakieś odżywki?*

[A.G.] Więcej niczym, tylko woda do podlewania. Ja uważam, że tyle nawozu co dajemy, to wystarczy dla kwiatów i nie trzeba dodatkowo ich zasilać.





ROZMOWA Z BEATĄ
RYTEL
OGRÓD W NOWYM
ALEKSANDROWIE



[Wanda Dzienis] Powiedziałaś kiedyś, że żeby obejrzeć ogród, właściciel musi zaprosić na posesję. Gościmy dzisiaj u Ciebie, w niespełna trzyletnim domu i ogrodzie, w którym łączysz stare i nowe odmiany kwiatów.

[Beata Rytel] Z przodu domu mam przedogródek bardziej nowoczesny, a w nim katalpę, klony czy iglaki na pniu przy furtce, kiedyś takich roślin i drzew nie było. Z nowoczesnych roślin stawiam na trawy, wysokie kwitnące, bo one dodają fajnego nowoczesnego wyglądu, ale między tymi trawami lubię te stare, kwitnące odmiany z babcinego ogródka. Wiosną krokusy, przebiśniegi, tulipany, szafirki. Za domem mam ogródek pełen roślin, jakie mi się podobają, czyli takie, jakie rosy nigdyś u mojej babci.

[W.D.] Jakie są początki Twojego ogrodu?

[B.R.] Początki naszego ogrodu to było wsadzenie w ziemię roślin kupionych, od znajomych czy rodziny. Roślin – które mi się podobały i chciałam je mieć. W tym roku będziemy przesadzać, porządkować, żeby to nabrało wyglądu, bo widzimy, że jedna roślina jest wyższa, druga niższa, a miało być odwrotnie. Tył za domem jest typowo dziki, co urośnie to urośnie, coś przesadzimy, dosadzimy, a jak tego jest trochę za dużo, to jest to nasz tył i nasza prywatność. Na razie ogródek z tyłu domu jest taki sielsko anielski.

[W.D.] Kiedy rozmawialiśmy o ogródkach, to powiedziałaś, że Ty chcesz trochę inny ogród.

[B.R.] Ogród kojarzy mi się z babcią i moimi młodzieńczymi latami. Kwiaty z tych ogra-



dów są bardzo trwałe, wieloletnie, odporne na mrozy, warunki atmosferyczne i nie wymagają takiej pielęgnacji. Co roku coś modyfikujemy, dosadzamy, przesadzamy, powiększamy, rezygnujemy z trawnika i wysadzamy kolejne kwiatki. Oczywiście cieszą, jak wzejdą, a później zakwitną. I tak powoli powstaje taki nasz własny ogródek, od przodu nowoczesny, a z tyłu taki sielski.



[W.D.] *Jakie kwiaty najbardziej lubisz sadzić?*

[B.R.] Lubię kwiaty, które pięknie kwitną i później można je zerwać do wazonu. Takie jak: dalie, cynie, mieczyki. Brakuje mi w moim ogrodzie floksów, marcinków.

[W.D.] *Skąd masz takie piękne dalie?*

[B.R.] Kupowałam na ryneczku, w marketach, to dostałam jakiś kawałek korzonka od starszych ogrodników. Powoli u mnie rozrastają się i co roku są większe, i co roku mam ładniejsze kwiaty.

[W.D.] *Jakie jeszcze kwiaty chciałabyś posadzić w swoim ogrodzie?*

[B.R.] Ze starych odmian, to właśnie cynie, bo kiedyś właśnie u mojej babci rosły i jak zakwitały to wiecznie je podbierałam do wazonu. Mieczyków trochę więcej posadzę, w tym roku miałam trzy na próbę, i będę szukać innych odmian dali.



[W.D.] *W Twoim ogrodzie widać dyscyplinę kolorystyczną.*

[B.R.] Tak, ja generalnie skupiam się na fiolecie, różu i bieli. Jeżeli zdarzy mi się jakiś czerwony przypadek, to go obserwuję, ale wydaje mi się, że zrobię za domem przy szopie taki czerwony kącik.





ROZMOWA Z MARZANNĄ ADAMSKĄ OGRÓD W KOZIŃCACH



Marzanna Adamska
wywiady

[Wanda Dzienis] Gościmy w ogrodzie u Pani Marzanny Adamskiej w Kozińcach. Mamy tu przedogródek, co prawda malutki, ale też jest duży ogród, gdzie stare miesza się z nowym. Moją uwagę zwróciły piękne kaktusy, które ma Pani posadzone w donicach.

[Marzanna Adamska] To są bardzo stare kwiaty, dostałam od sąsiadki, starszej kobiety, i co roku je rozmnażałam. Teraz mam cztery duże doniczki. Trzeba je na zimę chować do widnej piwnicy, raz w miesiącu podlewać, a potem na wiosnę wynieść. Kiedy zakwitną mają ponad 50 kwiatów i są całe czerwone, piękne.



[W.D.] Czy inne kwiaty też Pani przechowuje przez zimę?

[M.A.] Tak, przechowuję również pelargonie. Biorę, wydaję z doniczki z ziemią, trochę ścinam gałęzie, wkładam do czarnej torebki foliowej, zawiązuję, przenoszę do piwnicy i na następny rok mam gotowe.

[W.D.] Pani Marzanno, widzę że część kwiatów posadzonych jest w gruncie, ale duża ilość w doniczkach.

[M.A.] Tak, dużo kwiatów sadzę w donicach, bo lubię rozstawiać je później w różnych miejscach mojego ogrodu.

[W.D.] Jakie kwiaty preferuje Pani w swoim ogrodzie?

[M.A.] Ja lubię wszystkie kwiaty, wieloletnie, jednoroczne, stare odmiany, nowe. U mnie jest tak, że gdzie nasionko upadnie, tam kwiatek rośnie, rozsiewają się wszędzie, szkoda wyrwać, i czasami jest taki chaos. Tam między kamyczkami nie powinno być kwiatów, a zawsze jest dużo nasturcji, słoneczników i – jak ja to nazywam – lenków (kosmosów). Ja bym każdy kwiat posadziła, żeby tylko u mnie ładnie rósł.

[W.D.] Chodząc po Pani ogrodzie, widzimy pełno różnych zakątków, w których rośnie mnóstwo roślin. Tutaj w rogu stworzyliście Państwo piękną kwitnącą rabatę.



[M.A.] Stworzyliśmy na wiosnę w tym roku. Zamówiłam przez Internet 50 różnych odmian sadzonek i nasion, bo był Covid i nie można było zbyt kupować. Wszystko przygotował mąż, nawiózł mi ziemi, a ja to tylko zagospodarowałam. Trochę przesadziłam z ilością roślin lub za gęsto posadziłam, albo za dobra była ziemia i za szybko wszystko urosło. Między płotem a sosnami zrobiliśmy w tym roku łąkę kwiatną, w tej chwili już się nią nie pochwalę, bo teraz jest bardzo brzydka, ale wiosną była piękna. Kwitły maki, chabry i inne polne kwiaty, a dosiałam też dużo wieloletnich, więc myślę że wiosną znów będzie ładnie.



[W.D.] *Proszę mi powiedzieć, jakie są Pani ulubione rośliny?*

[M.A.] Ja lubię róże, które tyle lat wprowadzam tutaj na działkę. Moim marzeniem jest zrobić ogród różany, ale z różami mam co roku problem, nie chcą zbyt rosnąć, chorują.

[W.D.] *W Pani ogrodzie rośnie bardzo dużo drzew iglastych, liściastych, piękne jarzębiny, ostrokrzewy.*

[M.A.] Zaraz za naszym domem jest las. Dużo ptaków przylatuje do ogrodu. To dla nich posadziliśmy jarzębiny, ostrokrzewy. W naszym ogrodzie na klonach ptaki mają swoje gniazda, co roku mamy po dwa mioty. Lubimy je obserwować, dlatego też zawiesiliśmy karmniki i dokarmiamy ptaki odwiedzające nasz ogród.

[W.D.] *Jak pielęgnuje Pani swoje kwiaty?*

[M.A.] Zawsze co roku, w maju, robię nawóz z pokrzywy i tym nawozem podlewam warzywa i kwiaty.

[W.D.] *Czy ogród to Pani dzieło, czy ktoś Pani pomaga?*

[M.A.] U mnie nie tylko ja lubię kwiaty, ale także mój mąż. Ja wymyślam, on robi. Ile kwiatów bym nie kupiła, on nigdy nie ma do mnie pretensji, a wręcz sam potrafi dokupić rośliny do naszego ogrodu.



ROZMOWA Z KRYSTYNĄ
ADAMSKĄ
OGRÓD W GNIŁEJ



[Wanda Dzienis] *Mieszkają Państwo w Białymstoku, a tutaj mają Państwo domek letniskowy.*

[Ryszard Adamski] Przyjeżdżamy raz, dwa razy w tygodniu, żona otworzy dla mnie bramę i już jest w ogródku. Ja sprawdzam, czy szyb nikt nie powybijał, czy woda nie cieknie, a ona po pół godzinie przychodzi z ogródka.

[Krystyna Adamska] W ubiegłym roku ogródek był dużo ładniejszy, a w tym roku przez moją i męża chorobę późno zaczęłam go przygotowywać. Nie został w porę skopany, nie dałam nawozu i kwiaty są słabsze.

[W.D.] *Pani ogródek jest podzielony na grządki.*

[K.A.] Tak się przyjęło u mnie, że robię rabatę przy płocie z dziwaczków, które wieczorem i rano kwitną, a w dzień śpią. Nasiona ich kiedyś dostałam od swojej – jak my mówimy – swarłki. Robię rabatę mieczyków i kolejne, na których sadzę dalie, astry, cynie, zatrwany, a pod domem rosną bieluny.

[W.D.] *W Pani ogródku rosną też przepiękne dalie.*

[K.A.] W ubiegłym roku były dużo piękniejsze, w tej chwili kwitnie tylko kilka krzaków, a inne w kolorze bordowym, pomarańczowym, mające takie duże kwiaty, jeszcze nie zakwitły.



[W.D.] *Jak przechowuje Pani dalie przez zimę?*

Kłacza dalii, chcąc mieć na drugi rok, trzeba przez całą zimę pielęgnować. Jesienią karpy wkładamy do worków po ziemniakach, później umieszczamy w skrzynkach, przesypujemy piaskiem, zabieramy do bloku, bo tam mamy dużą piwnicę, i raz na tydzień spryskujemy wodą.

[W.D.] *Jakie są Pani ulubione kwiaty?*

Ja lubię wszystkie kwiaty – doniczkowe, których w domu mam bardzo dużo, i ogrodowe. W ogrodzie to najbardziej lubię astry, mieczyki. Jak przychodzi zima i nie ma kwiatów z ogrodu, to kupuję goździki, a najwięcej róż. U mnie zawsze w domu flakon jest pełen kwiatków.

[W.D.] *Chciałam zapytać o nazwę tych kwiatków, które wyglądają jak malwy?*

Nie wiem, jak nazywają się te kwiaty, ja je dostałam od znajomej i mam nadzieję, że zarosną mi całą rabatę, bo to są wieloletnie.

[W.D.] *Dostaje Pani sadzonki kwiatów, a czy Pani też się dzieli?*

Jesienią zostawiam karpy dalii takie jakie są, dopiero wiosną je dzielę, sobie zostawiam najwyżej po dwie bulwy z każdego koloru, a resztę rozdaję sąsiadom. Mieczyki, których cebulek jesienią wybieram ze dwie łubianki, też rozdaję, a nasiona kwiatów, jak są dojrzałe, to rozdaję każdemu, kto poprosi.



REALIZACJA PROJEKTU
GCK w Dobrzyniewie Dużym



KOORDYNACJA PROJEKTU
Dyrektor GCK Joanna Sobieska

POMYSŁ | REALIZACJA | PROWADZENIE PROJEKTU
Wanda Dzienis

TEKST | WSTĘP
Agnieszka Kiersnowska

TEKST | OGRÓD PEŁEN KWIATÓW
Piotr Kiersnowski

TEKST | WYWIADY
Wanda Dzienis

Katalog dofinansowany ze środków
Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego
pochodzących z Funduszu Promocji Kultury

WYDAWCA

© GCK w Dobrzyniewie Dużym
ul. Lipowa 71, 16-002 Dobrzyniewo Duże
gck@gckdobrzyniewo.pl

ZDJĘCIA W KATALOGU

Oktawiusz Stępień
Agnieszka Kiersnowska

REDAKCJA | SKŁAD | TYPOGRAFIA

Aneta Jurgilewicz-Stępień

PROJEKT OKŁADKI | OPRACOWANIE GRAFICZNE

Oktawiusz Stępień

DRUK | OPRAWA

druk-24h.com.pl
ul. Szosa Baranowicka 77
Grabówka, 15-523 Białystok

NAKŁAD | 200 egz.

**Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.**



